

Świetne pytanie Wisły Płock. Ile można czekać?

Dokładnie 48 dni dzieli rozegrane 22 grudnia ostatnie ubiegłoroczne pojedynki z zaplanowaną na 8 lutego inauguracją nowej rundy rozgrywek. Właśnie tyle przyszło nam czekać na powrót LOTTO Ekstraklasy po zimowej przerwie. Czego możemy spodziewać się w pierwszym rozdaniu w 2019 roku?

Zapewne każdy kibic oczekujący na wznowienie ligowych zmagania, jeśli wspiera którąś z drużyn, to właśnie jej spotkanie uzna za najważniejsze. Dla nas oczywiście najważniejsze są zaplanowane na niedzielę, 10 lutego, na godzinę 18:00, Derby Mazowsza, w których na Stadionie im. Kazimierza Górskiego podejmiemy Legię Warszawa. Ich zwycięzca może być tylko jeden, dlatego też zrobimy absolutnie wszystko, aby trzy punkty pozostały w Płocku. Obrońców tytułu da się bowiem pokonać, co dobitnie pokazaliśmy w rundzie jesiennej sezonu 2018/2019.

Niewiele przed nami – w niedzielę o 15:30 – dojdzie do starcia dziesiątej w tabeli Arki Gdynia z siódmą Koroną Kielce. Obie drużyny w tabeli dzieli zaledwie sześć punktów i gospodarze na pewno szybko będą chcieli zmniejszyć dystans. Tym bardziej, że taką samą przewagę jak kielczanie ma nad nimi także piąta Pogoń Szczecin. Aby zmniejszyć stratę do górnej ósemki Arkowcy muszą wygrać, lecz z naszej perspektywy o wiele korzystniejszy byłby podział punktów.

Po nas, a więc w poniedziałek o 18:00 – w 21. serii gier na murawę wybiegną jeszcze tylko piłkarze Górnika Zabrze i Wisły Kraków, bowiem to dzień później może dojść do oficjalnego powrotu Jakuba Błaszczykowskiego na polskie boiska. W starciu wielokrotnych mistrzów Polski nie pokusimy się jednak o wytypowanie zwycięzcy.

Pozostałe pięć spotkań rozegranych zostanie w terminie 8-9 lutego. Na przywitanie wiosny kibice będą mogli obejrzeć potyczkę dwóch naszych następnych przeciwników. W bezpośrednim batalii zmierzą się beniaminek Miedź Legnica i wicemistrz kraju Jagiellonia Białystok. Z racji tego, że Jaga jak dotąd poza domem przegrała tylko raz uważamy, że pod tym względem w piątek o 18:00 nic się nie zmieni i Duma Podlasia do rywalizacji z Nafciarzami przystąpi z dorobkiem powiększonym o trzy punkty.

Dwie i pół godziny później z poznańską publicznością przywitają się gracze Lecha, którzy będą chcieli podtrzymać dobrą serię z końcówki rundy jesiennej. Ich rywalem przy Bułgarskiej będzie nieobliczalne Zagłębie Lubin. Inaczej niż w pierwszej rundzie Miedziowi tym razem nie będą cieszyć się z kompletu oczek, a Kolejorzowi uda się rewanż. Tak przynajmniej typujemy.

Sobota przyniesie natomiast konfrontacje Śląska Wrocław z mocno przebudowanym Zagłębiem Sosnowiec, rozpędzonej pod koniec 2018 roku Cracovii z Piastem Gliwice i ciekawie zapowiadający się mecz lidera Lechii Gdańsk z Portowcami. W pierwszym z pojedynków przeczuwamy remis, tym bardziej, że Śląsk na własnym obiekcie nie radzi sobie najlepiej, z kolei w drugim i trzecim wygrane gospodarzy, które pozwolą im odpowiednio trzymać kontakt z grupą mistrzowską i... powiększyć przewagę nad wiceliderem.

TERMINARZ 21. KOLEJKI LOTTO EKSTRAKLASY

Miedź Legnica – Jagiellonia Białystok – 8 lutego, 18:00

Lech Poznań – Zagłębie Lubin – 8 lutego, 20:30

Śląsk Wrocław – Zagłębie Sosnowiec – 9 lutego, 15:30

Cracovia – Piast Gliwice – 9 lutego, 18:00

Lechia Gdańsk – Pogoń Szczecin – 9 lutego, 20:30

Arka Gdynia – Korona Kielce – 10 lutego, 15:30

Wisła Płock – Legia Warszawa – 10 lutego, 18:00

Górnik Zabrze – Wisła Kraków – 11 lutego, 18:00

Artykuł znajdziecie [w tym miejscu.](#)

Źródło i fot: Wisła Płock.